Nr. 18. Kraków, Poniedziałek 18 Stycznia 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 zlr., 35 cnt., kwartalnie 4 zlr., półrocznie 8 zlr., rocznie 16 zlr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 zlr. 70 cnt., kwartalnie 5 zlr. półrocz. 10 zlr., rocznie 20 zlr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr 7, I. piętro.

Zgromadzenie Pań-Opiekunek

ku dostarczaniu ciepłych obiadów ubogiej dziatwie tutejszych szkół ludowych.

Z zaproszonych przez członków komitetu Opiekunek, zebrało się przedwczoraj w sali Rady miejskiej liczne grono, a mianowicie panie: Gustawowa Baruchowa, Ksawerowa Berezowska, Wilhelmowa Dadlelowa, Stanisławowa Domańska, Ernestyna Friedberg, Kazimierzowa Grabowska, Faustynowa Jakubowska, Helena Kleczkowska, Józefowa Kopffowa, Edwardowa Korczyńska, Zenonowa Korotkiewiczowa, Emilja Łatkiewiczówna, z książąt Czetwertyńskich Mazarakowa, Józefowa Muczkowska, Stanisławowa Pareńska, Joanna Pogonowska, Henrykowa Schoenowa, hr. Stanisławowa Tarnowska, Stanisławowa Twarogowa, hr. Antoniowa Wodzicka, Marja Zakrzewska, Wincentowa Zakrzewska, Marja Falkenhagen Zaleska, Aleksandrowa Zborowa i Wanda Żeleńska; oprócz pań, zebrali się w komplecie członkowie komitetu.

Zgromadzone panie powitał prezes dr. Henryk Jordan i zaprosił do wyboru przewodniczącej, proponując równocześnie na tę godność p. Marję Falkenhagen Zaleską, która ku największemu zadowoleniu zebranych, przewodnictwo przyjęła. Następnie przedstawił prezes dotychczasowy stan rzeczy i wykazał konieczną potrzebę współudziału pań w komitecie, a mianowicie w dwóch kierunkach: 1) opieki nad dziećmi i nad gospodarstwem w klasztorach i w „Taniej kuchni“, o ile to w związku z żywieniem dzieci pozostaje; 2) starania się o powiększenie funduszów. Roztaczając szczegółowy plan działalności pań w pierwszym kierunku, wyraził gorące podziękowanie paniom: Kazimierzowej Grabowskiej i Józefowej Kopffowej, za ich kilkudniowe trudy około sprawienia inwentarza i tym paniom, które w dwóch pierwszych dniach rozdawania obiadów dla biednych, głodnych dzieci, trudzić się raczyły i tam radami swemi członków komitetu wspomagały. Omawiając ten punkt pierwszy współudziału, wykazał, jak wielkie zadanie spoczywa w rękach pań, które się tego gospodarstwa podejmą, bo nietylko same odwiedzanie i wpływ moralny, lecz także wglądanie w najdrobniejsze szczegóły mają uwydatnić tę działalność w nieocenione skutki obfitego miłosierdzia, tak szczerze popieranego przez publiczność, czego dowodem nietylko suma około 600 zlr., w drodze dobrowolnych składek zebrana, lecz także ta gorąca chęć pomocy, w rozmaity sposób i z różnych stron objawiana, co wszystko razem wzięte, dodało sił członkom komitetu i umożliwiło wprowadzenie w życie rozdawnictwa obiadów w przeciągu nie całych dwóch tygodni. Działalność pań w drugim kierunku: przysparzania dochodów, jako nader ważną, jako podstawę, od której rozwój powołanej w życie instytucji będzie zależał, bo im więcej będą dochody, tem lepiej i tem większej dzieci będzie można nakarmić, a nawet przedłużyć rozdawnictwo obiadów i na miesiąc kwiecień, co ze względu na fizyczny rozwój dziatwy, wyjdzie na wielki pożytek. Wykazał następnie, że dziatwa, obdzielana obiadami, której liczba dojdzie wkrótce do 600, potrzebuje oprócz tego ciepłego posiłku jeszcze i ubrania, bo ta nie okrycie, w jakiem dzisiaj ta dziatwa się pokazuje, musi koniecznie nabawiać ją chorób które niszczą w znacznej części to, co miłosierdzie publiczne zdziała ciepłemi obiadami na jej korzyść.

Przysparzanie funduszów zapobieży tej niedoli i nie będziemy widzieli biedactwa trzęsącego się od zimna na ulicy, lecz dziatwa, dobrze okryta, spieszyć się będzie z ochotą do szkoły po wiedzę i udobyczajenie swe, a potem, posilona na duchu, wzmocni swe siły ciepłemi obiadami. Taką opieką otoczona młodzież, stwierdzi przykładem tę wielką prawdę: *mens sana in corpore sano.*

Nadmienia w końcu, że komitet we wszystkich tych kierunkach usiłuje działać, że myślą o powiększeniu dochodów zajęci są wszyscy członkowie, lecz dodaje, że plany te będą dopiero teraz urzeczywistnione, gdy Panie-Opiekunki zajmą się serdecznie temi ważnemi sprawami, które byt i rozwój instytucji utrwalić mają.

Przedstawiwszy te dwa kierunki działalności Pań-Opiekunek, zapewnia współdziałanie całego komitetu męzkiego, którego pośrednikami wraz z nim będą: hr Cieszkowski, wiceprezes i sekretarz i uprasza o wybranie dwóch pań na wiceprezesowe, pod przewodnictwem których, w nieobecności prezesowej, mogłyby obradować oba podkomitety.

Na wniosek, postawiony przez panią Henrykową Schönową, wybrano jednomyślnie na wiceprezesową komitetu gospodarczego hr. Stanisławową Tarnowską, a komitetu przysparzania funduszów, panią profesorową Edwardową Korczyńską.

W dyskusji otwartej odnośnie do współudziału Pań-Opiekunek zabrała głos panna Emilja Wyrobiszówna, interpelując, czyby się nie dało rozdawnictwa obiadów połączyć z istniejącem Towarzystwem wsparcia uczniów i uczennic. Wyjaśnienia w tej sprawie udzielili prezes i sekretarz komitetu, a mianowicie: Dr. H. Jordan oświadczył, iż dzisiaj o tem myśleć nie można, że połączenie takie wymagałoby zmiany statutu, która dopiero na walnem zebraniu członków Towarzystwa ku wsparciu uczniów może być przedsięwzięta. Sekretarz zaznaczył, iż, podając myśl rozdawnictwa obiadów tej zimy, spotkał się u wszystkich „przyjaciół dzieci“, którzy podpisali odezwę z tem pragnieniem, by starać się o rozszerzenie zakresu działania Towarzystwa ku wsparciu ubogich uczniów i uczennic tutejszych szkół ludowych i postanowiono już wtenczas wszelkiemi siłami dążyć do tego, co z największą pewnością da się później osiągnąć. Na razie jednak uchwalono ograniczyć się na rozdawaniu obiadów, a z pomocą materjalną spieszyć dziatwie w miarę wzrastania funduszów, co może być osiągniętem bez formalnego nawet połączenia komitetu z istniejącem w Krakowie Towarzystwem; postawił w końcu za przykład miasto Lwów, gdzie wszyscy zjednoczonemi siłami pracują w Towarzystwie „Przyjaciół uczącej się młodzieży“, które to Towarzystwo, od sześciu lat istniejące, coraz bardziej się rozwija pod przewodnictwem inspektora szkół p. M. Baranowskiego, otoczone najtroskliwszą opieką namiestnikowej Marji hr. Badeniowej i pań lwowskich.

Po tych wyjaśnieniach odczytał sekretarz listę Pań Opiekunek, obecnych na sali, a każda z pań oświadczyła gotowość należenia do jednego lub do drugiego, a wiele pań nawet do obu podkomitetów razem.

Prezesowa komitetu zaprosiła następnie Panie-Opiekunki, żeby raczyły wpisać się na listy i zaraz od jutra rozpocząć odwiedzanie dzieci przy ich posiłkach południowych. Oznaczono w końcu porę zebrania się podkomitetów i na tem zamknęła prezesowa posiedzenie.

Prywatnie jednak posiedzenie trwało dalej, gdyż zaraz na sali potworzyły się kółka pań, rozbierając czynności między siebie w komitecie gospodarczym, a najlepiej na tem prywatnem posiedzeniu wyszedł podkomitet przysparzania funduszów, bo w kilku datkach zebrał od pań, znanych w Krakowie z miłosierdzia, sumę o koło 200 zlr. wynoszącą.

To przejęcie się sprawą, które widniało przedwczoraj w gronie Pań-Opiekunek, ten zapał, z jakim wzięły się do dzieła, każe się spodziewać, że obrady podkomitetów, które się kiedyś złączą w jedno Towarzystwo opieki nad nieszczęśliwemi dziećmi, będą trwały bez przerwy tak długo, dopóki będzie się znajdowało w Krakowie choćby jedno nieszczęśliwe dziecko, głodne i źle odziane.

W Krakowie, dnia 14 stycznia 1892 r.

Imieniem komitetu:

Dr. H Jordan, prezes. *Bolesław Filiński,* sekretarz.

Z KRAJU.

Kolej Stanisławów-Sziget.

Trasa kolei Stanisławów-Woronienka została oznaczoną z Chryplina do Nadwórny, doliną Czarnej Bystrzycy. Niektóre strony interesowane wniosły jednakowoż przeciw tej trasie przedstawienie do Wydziału krajowego, z żądaniem przełożenia trasy kolejowej ze Stanisławowa na Bohorodczany do Nadwórny, które to przedstawienie przesłane zostało następnie ministerstwu handlu. Ministerstwo nie uwzględniło tych życzeń, gdyż wskutek podania hr. Libiega, właściciela kompleksów lasowych w Słotwinie, ofiarującego 50 000 zlr. na koszta budowy i gwarantującego roczny fracht kolejowy w materjale drewnianym na 2000 wagonów — zarządzone zostały dochodzenia, które wykazały, że linja na Bohorodczany, dłuższa o 10 9 kilometrów od linji przez rząd projektowanej, kosztowałaby co najmniej o 900.000 więcej niż ta ostatnia, wobec czego nadwyżka kosztów budowy kolei i jej technicznej eksploatacji, w razie przyjęcia trasy na Bohorodczany, nie znalazłaby dostatecznej kompensaty w datku, ofiarowanym przez br. Liebiga, ani w korzyściach komercjalnych, jakich po tej linji można się spodziewać.

Ministerstwo handlu objawiło natomiast zdanie, iż interesowani mogliby sami wziąć na uwagę budowę osobnej kolei lokalnej ze Stanisławowa na Bohorodczany do Sołotwiny. Według obliczeń generalnej dyrekcji austr kolei państwowych, koszta budowy tej linji około 35 klm. długiej, wyniosłyby przy zachowaniu największej oszczędności w budowie, około 1,250.000 zlr, zaś dochody z transportu drzewa, gwarantowanego przez bar. Liebiga, pokryły by w przybliżeniu koszta eksploatacji.

Przy komisji odbytej w namiestnictwie 18 i 19 grudnia 1891 r celem przeprowadzenia rewizji trasy projektowanej kolei, delegat Wydziału krajowego poruszył powyższą kwestję, a obecnie wysłał Wydział krajowy w tej sprawie memorjał do p. ministra Zaleskiego i p. prezesa Koła polskiego Jaworskiego, z prośbą o poparcie wobec rządu centralnego kwestji zmiany trasy kolejowej.

KURJER LWOWSKI.

* Jeneralna dyrekcja kolei państwowych we Wiedniu, w porozumieniu z ministrem handlu, zamianowała pierwszym zastępcą dyrektora ruchu we Lwowie, Alfreda Eisnera, dotychczasowego centralnego inspektora kolei Karola Ludwika, a drugim Stefana Witkowskiego, dotychczasowego star. inspektora tejże samej kolei.

KURJER PROWINCJONALNY

* Do Rady powiat. w Gródku wybrano sędziego powiatowego z Janowa i 11 włościan, 11 włościan!! Czy oni to mają odpowiedzieć potrzebom i brakom należytego zarządu powiatowego w grodeckiem? Bardzo wątpimy.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś. Kat. św. Piotra; jutro: Ferdananda.

Rocznice.

Michał Gliński, mając ogromne za króla Aleksandra znaczenie, pszyzwyczajony do tego, że król Aleksander miał do niego słabość, dopuszczał się wielu nadużyć, i co raz większe, a niczem nieuzasadnione rościł sobie pretensje. Król Zygmunt poskramiał zuchwałego dygnitarza i dał mu uczuć powagę majestatu królewskiego. Oburzony tem Gliński uchodzi z Polski na dwór wielkiego księcia moskiewskiego Bazylego, i nakłania go do wojny z Polską, przyrzeka pomoc zbrojną, i zastrzega sobie po dokonanem zwycięztwie godność Wielkiego księcia litewskiego. Rusin, szyzmatyk, skupia koło siebie tych wszystkich, którzy z niechęcią patrzyli na utrwalenie się katolicyzmu w Litwie, i na jego wyższość nad szyzmą.

Gdy W. książe moskiewski zgodził się na plany Glińskiego, rzucił się Gliński wraz z bratem swoim Wasylem na Białą Ruś i Litwę i pozdobywał wiele mniejszych i większych grodów. W ślad za Glińskim postępowało sześćdziesięcio-tysiączne wojsko moskiewskie, a dowodzili niem: Kniaź Daniel Szczenię i Jakób Zacharyn. Król Zygmunt wysłał przeciw temu najazdowi Mikołaja Firleja wojewodę lubelskiego z pięciotysięcznem doborowem wojskiem poczem pospieszył też do boju na czele wojska litewskiego książe Konstanty Ostrogski, wreszcie i sam król połączył się z wodzami i naczelne objął drwództwo.

Rozbiwszy w puch Moskali pod Orszą wysłał król Zygmunt w pogoń za niedobitkami Firleja, Ostrogskiego i Stanisława Kiszkę. — Armja moskiewska zupełnie się rozpadła, Kiszka aż pod Wjazmę ścigał niedobitków. Przestraszony Bazyli prosi króla Zygmunta o pokój. Król Zygmunt posyła Lwa Sapiehę *i dnia 18 stycznia 1509 roku stanął pokój w Wilnie,* mocą którego musieli Moskale zwrócić wszystkie grody przez Glińskiego zabrane i oddać jeńców wojennych. Glińskiemu dozwolono pozostać w Moskwie. Spólników jego między dygnitarzami litewskiemi, a to: Gasztołda, Hreptowicze i Chodkiewicza ukarał król więzieniem.

Wiadomości kościelne. Dnia 21, 22 i 23 b. m odbywać się będzie w kościele św. Józefa 40-godzinne nabożeństwo.

„Związek narodowy,“ stowarzyszenie polityczne, odbył dnia 16-go b m. pierwsze w tym roku zgromadzenie ogólne. Po przyjęciu sprawozdania prezesa prof dr. Kasparka, z działalności wydziału, uchwaliło zgromadzenie na wniosek p. Ludwika hr. Dębickiego, podzielić się na sekcje, dla stałego traktowania spraw: politycznych, ekonomicznych i przemysłowych Dokonano następnie wyborów uzupełniających do Wydziału, w miejsce losem ustępujących członków i wybrano: pp. dra Henryka Jordana, Witalisa Szpakowskiego i Ludwika hr. Dębickiego, zaś zastępcą p. Alfonsa Lipommana. P. Karol hr. Scipio przedstawił imieniem Wydziału, przyjęte przez zgromadzenie wnioski, aby Wydział starał się: 1) o założenie w Krakowie filji Banku handlowego lwowskiego, 2) poczynił u Wydziału krajowego, Sejmu i Rady m. Krakowa właściwe kroki o rozszerzenie przywileju krajowych składów zbożowych na inne towary. Uchwalono również przedstawiony przez p. Witalisa Szpakowskiego wniosek Wydziału: że zgromadzenie uznaje potrzebę zapewnienia rękodzielnikom słuszniej reprezentacji ich interesów w Izbach handlowych i reprezentacjach gminnych, oraz poleca Wydziałowi przedłożyć na najbliższem zgromadzeniu odpowiednie wnioski. Na ostatni punkt porządku dziennego: reformy walnty, dla spóźnionej pory nie starczyło już czasu. Referent prof. dr. Józef Milkoski, aby przygotować zgromadzenie do przyszłej dyskusji, w ogólnych rysach zaznaczył stan obecny tej sprawy. Podniósł, że należy dążyć do tego, aby spowodować rząd do wzięcia inicjatywy i wywołania porozumienia się państw interesowanych, celem uregulowania waluty na podstawie bimetalizmu. O ile zaś stosunki polityczne nie dozwolą uregulowania tej sprawy na tej podstawie, należy starać się, aby uchronić kraj od strat nieobliczalnych, o ustanowienie korzystnej różnicy złota od srebra, w razie, gdyby zaprowadzenie złotej monety było nieuniknionem.

Uczta na cześć zasłużonego dyrektora kolei państwowej p. Kolosvarego z okazji pozostawienia go przez jeneralną dyrekcję na dotychczasowem stanowisku, odbyła się wczoraj wieczorem w salonach resursy szlacheckiej. Do stołu zasiadło liczne grono osób z najwybitniejszych warstw społecznych. Gdy przyszła kolej toastów z serdeczną pamięcią zwracano się do dyr. Kolosvarego, podnosząc jego energię, wytrwałość i zapobiegliwość na trudnem stanowisku a przy tem myśl głębszą, która zawsze przewodniczyła jego pracy.

Wykład popularny prof. Dra Teofila Ziemby; „O rozwoju i wartości charakteru“, sprowadził do sali gimnazjum Św. Anny mnóstwo publiczności. Prelegent na tle obranego przez siebie tematu, jasno i dokładnie skreślił charakter a licznemi przykładami, wypowiedzianemi jasno i zrozumiale, dał poznać młodzieży wartość charakteru. Po skończeniu wykładu, obdarzono mówcę rzęsistemi okiaskami.

Pogrzeb ś. p Edwarda Fuchsa odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu. W ostatniej tej posłudze oddanej zmarłemu, brało udział całe niemal kupiectwo krakowskie, oraz wybitniejsze obywatelstwo nasze. Eksportacji zwłok dopełnił ks. Skawczyński, p przedzany przez liczny poczet duchowieństwa zakonnego. Karawan otoczony był sztandarami cechowemi, a na trumnie złożono kilka wspaniałych wieńców od rodziny i przyjaciół zmarłego.

Odczyt ks. Stysińskiego „O zadaniu Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rzemieślniczej Praca“, zgromadził do lokalu tegoż Towarzystwa wszystkich niemal członków „Pracy“. Mówca skreśliwszy na początku założenie i rozwój Stowarzyszenia, wykazał wreszcie, iż Stowarzyszenie to prowadzone w duchu czysto-katolickim, jest koniecznem, a wspólna nauka i zabawa, kształcąca ciało i ducha, oraz wywiązująca serdeczny stosunek wpośród młodzieży rękodzielniczej, są fundamentem „Pracy“, zapewniającym pewny byt tegoż Stowarzyszenia Mówcy, który jędrnie i treściwie odczyt swój wypowiedział, gorąco dziękowano za chwilę mile przepędzoną na naucę, prosząc czcigodnego księdza jednocześnie, aby nie szczędząc potrawy duchownej, obdarzył „Pracę“ jeszcze kilkoma odczytami.

(m. o.) **Koncert p. Aleksandra Bandrowskiego** odbędzie się dziś wieczór, w sali Sokoła. Pana B. poprzedza sława znakomitego artysty; to też sala powinna być przepełniona. Szkoda, że nasz polski śpiewak da się w Krakowie tylko raz słyszeć, a to z powodu, że stosownie do umowy, p. B· musi już we wtorek być z powrotem we Wrocławiu, gdzie tego dnia wystąpi w operze *Tannhäuser*; zaś we czwartek w „Fauście“. Aby dać naszym czytelnikom miarę talentu artysty, przytoczymy kilku ustępów z recenzyj w niemieckich pismach. *Ostsee-Ztg.* tak pisze o występie p. B. w operze Aubera „Fra Diavolo“: „P. Bandrowski występował w Frankfurcie nad Menem w miejskim teatrze w roli tytułowej. Także i w lżejszej muzyce, wymagającej elastyczności i gibkości tonu, okazał się artysta skończonym mistrzem. Punktem kulminacyjnym były: wielka arja i recitatiwa w trzecim akcie. Artysta zespolił w nierozerwalną całość siłę i nie do naśladowania wdzięk głosu, ze sztuką śpiewu. Dar boży i nauka utworzyły skończoną całość. Niezwykła elegancja i subtelność w wykonaniu przez znakomitego gościa przypomniały nam najświetniejsze produkcje kiedykolwiek słyszane u nas“.

Podobnie ocenia p. B. wrocławska *Schlesische Ztg.* W jednej z ostatnich recenzyj pisze np.: p. B. rozporządza tak znakomitym tenorowym głosem i tak genjalnym darem dramatycznego oddania go, że śpiew artysty porywa słuchacza za serce Lepszej siły chyba nie można było zaangażować.

Wrocławska *Morgen Ztg.* wręcz przyznaje, że p. B. nie znajdzie rywala pomiędzy niemieckimi śpiewakami. Głos artysty jest potężnym i tak szlachetnie i subtelnie wykształconym, iż śpiew p. B. uważać trzeba jako fenomenalny i niezrównany dar.

Skoro obcy naszego artystę w ten sposób oceniają, nie wątpimy, że dozna zasłużenie sympatycznego przyjęcia także i od rodaków, których jest dumą i do których należy całem swem sercem i przekonaniem.

Koncert w Sukiennicach Na wczorajszym koncercie w salonach Towarzystwa sztuk pięknych zebrało się przeszło 400 osób, które studjując dzieła naszych mistrzów jednocześnie karmiły ucho dźwiękami wybornej muzyki. Z wykonanych wczoraj przez orkiestrę 13 pułku utworów największem uznaniem cieszyły się. „Szkice węglem“ Zygmunta Noskowskiego, uwertura z opery „Mignon“ Thomasa i „Suita“ Griega.

Hasło Lutni krakowskiej „Braciom naszym śpiew a Ojczyźnie krew“, ma już muzykę, którą napisał znakomity nasz kompozytor Zygmunt Noskowski. Hasło to usłyszymy na najbliższym wieczorku Lutni.

Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadeszły następujące obrazy: 1) Tetmajera „Przed wiejską zagrodą“: 2) Stasiaka „Burza“; 3) Bryhla „Portret dziecka“: 4) Stefanji Wachtel „Portret damy“; 5) Harasimowicza „Druciarze“ i „Dumka“; 6) Aksentowicza „Studjum“.

„Promyk słońca“, nowa komedja w 1 akcie, Darowskiego, zostanie wystawioną po raz pierwszy w przyszłą sobotę. Do jednoaktówki tej skomponował bardzo ładną muzykę p. Świerzyński.

Przed ratuszem odegrała wczoraj w południe kapela wojskowa mimo dokuczliwego zimna sporo utworów. Publiczności było mniej niż zwykle.

Z teatru. Jak się dowiadujemy, panna Paulina Wojnowska, ma zamiar opuścić naszą scenę. Byłaby to wielka strata dla teatru, gdyż panna Wojnowska jest bezwarunkowo najlepszą polską artystką do ról charakterystycznych.

Szyldy krakowskie wiszące jak miecz Damoklesa nad trotuarami i głowami przechodniów, nietylko że są bardzo niewłaściwe w większych miastach, lecz ponadto spełniają jeszcze jedną funkcję; naśladują... harfy eolskie O ile te ostatnie uprzyjemniały życie starożytnym Hellenom, o tyle szyldowe harfy krakowskie zdolne są nabawić migreny biednych i tak już mieszkańców naszego grodu. Jeśli ojcowie miasta nie mają pojęcia o muzyce kołyszących się w przestworzu szyldów żydowskich, niech raczą przejść się w czasie wiatru grodzką ulicą, np. około osławionego składu mödlingskiej fabryki obuwia i t. d. i t. d. Jeśli ich symfonia szyldów nie nawróci na drogę właściwą... zgubieni nazawsze dla sprawy obrony porządków miejskich.

Ze ślizgawek. Zapowiedziany na wczoraj festyn kostjumowy w parku krakowskim, został z powodu niepewnej pogody, odłożony do przyszłej niedzieli. Wczoraj ograniczono się tylko do łyżwowania przy dźwiękach orkiestry. Na obu stawach t. j. w parku Krakowskim i na lodzie w ogrodzie obok ogrodu Botanicznego ruch był bardzo ożywiony.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek dnia 19 stycznia po raz trzeci: *Wilhelm Tell,* dramat w 5 aktach Fryderyka Schillera.

TELEGRAMY.

Zamach na gubernatora.

Kazań 18 stycznia. Mieszczanin Kaczurychin, wystrzelił trzy razy z rewolweru do tutejszego gubernatora, który ciężkie odniósł rany. Sprawcę zamachu aresztowano.

Okropny wypadek.

Sheffield 18 stycznia Pewien robotnik w taką, wskutek dłuższego braku zajęcia, wpadł nędzę, że zrozpaczony, popodrzynał gardła żonie, dzieciom, a w końcu sobie.

Katastrofa.

Rio de Janeiro 18 stycznia. Wskutek burzy zatonął kupiecki okręt handlowy „Don Quixote“. Razem z okrętem zginęło dwudziestu marynarzy i kilkudziesięciu pasażerów.

Strejk.

Grac 18 stycznia. Strejkujący górnicy w Fritzberg, postanowili rozpocząć kroki gwałtowne

Wiedeń 18 stycznia. Arcyksiążę Karol Salwator, teść arcyksiężnej Marji Walerji, córki cesarskiej, dostał wskutek influenzy, zapalenia płuc

Wiedeń 18 stycznia. Węgierski minister skarbu, p. Weckerle, przybędzie tu dnia 20 b. m. na naradę w sprawie regulacji waluty.

Wiedeń 18 go stycznia. Parlament na Wielkanoc prawdopodobnie nie będzie odroczony, ponieważ sprawa reformy podatków wejdzie na porządek dzienny.

Berlin 18 stycznia. Książę Bismark, jako członek pruskiej Izby panów, zażądał urlopu ze względu na inne różne zajęcia

Rzym 18 stycznia. Zgon kardynała barozo dotknął Papieża.

Buenos Ayres 18 stycznia Kandydatem na prezydenta proklamowano p. Dewalle.

Lizbona 18 stycznia. Nowy gabinet przedstawi się dziś kortezom.

Chicago 18 stycznia Przy budowli jednego z gmachów państwowych, spadł robotnik z rusztowania i skonał na miejscu.

Omaha 18 stycznia. Indjanie napadli nocą niemiecką kolonję „Capriviheim“, założoną na terytorjum zastrzeżonem dla Indjan, spalili chaty osadników, a ich samych wymordowali.

Xanten 18 stycznia. Stwierdzono prawie, że pewien żyd popełnił morderstwo z rytualnych względów. Ludność wskutek tego wielce wzburzona.

NADESŁANE.

W obronie „Satyra“.

Szanowny Redaktorze!

Nowa Reforma, w nrze z dnia 8 stycznia b. r. umieściła o nowem pisemku p. n.: *Satyr* nadzwyczajnemi pochwałami zapełniony artykuł. Każdy łatwo dojrzy, iż cały ten artykuł jest tylko zjadliwą ironją; a tak poważny dziennik, jak *N. Reforma* powinien był bez szyderstwa skarcić wybryki jakiegoś nieznanego nikomu młodzieniaszka, zapewne bardzo nawet młodziutkiego, jeżeli o wieku jego sądzić można z numeru „okazowego“. — Robi on wrażenie chłopczyka, który na plantach uzbrojony drewnianym pałaszykiem woła do rówieśników swoich: „Bawmy się w żołnierzy“. Za jednym zamachem gotów wykrzyknąć z trjumfem: „Tysiąc ludzi zginęło od mojej szabli“.

Należało więc nie chwalić ironicznie *Satyra,* ale z miłością w sercu dowodzić mu, aby naprzód postarał się o dobre wychowanie, ażeby wiedział, że w przyzwoitem towarzystwie nie używają się takie wyrażenia jak: „łajdactwa, paskudztwa, szelmy, urodziny świnek i świnków, tak czy siak“ i t. p. (str. 3).

Należało doradzić mu, ażeby wrócił do szkoły i zaczął nauki przynajmniej od czwartej klasy, dla nauczenia się polskiego języka. Po dopełnieniu tych warunków nie straszyłby ludzi zapowiadaniem, że „chłostać będzie błędy i śmieszności, szydzić z tych wszystkich, którzy na to zasługują,“ nie wyobrażałby sobie, że jego posłannictwem: „poprawić społeczeństwo swoim wpływem“ (str. 2). Wreszcie nie groziłby „batem“; bo i to zapowiedział na tejże stronicy. Wiedziałby także, iż wiersz „sen“ jest co najmniej niedorzecznym, a anegdota „w sądzie“ nawet w karczmie nie uchodzi. O innych wielu rzeczach wspominać nawet nie warto. Wydziwić się jednak dość nie można dlaczego *N. Reforma* dozwoliła wśliznąć się artykułowi mogącemu w błąd wprowadzić publiczność, gdy trudno odróżnić ironję od poważnego głosu. Nie mając gdzie odezwać się w tej sprawie o niby — humorystycznem piśmie, sądzę, iż najwłaściwiej prosić Cię szanowny Redaktorze o umieszczenie moich uwag.

Stała prenumeratorka.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 47(5-)

Akademik, filolog, pozbawiony wszelkich środków utrzymania, poszukuje lekcyj, choćby za najskromniejszem wynagrodzeniem. Adres udzieli Administracja „Kurjera Polskiego". 528(21-)

Uczennica konserwatorjum udziela lekcji fortepianu i początków francuzkiego w domu i po za domem. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" pod Z. K. 546. 546(3-5)

Posady i prace.

Buchalter obznajomiony z czynnościami bankowemi i fabrycznemi, poszukuje zajęcia. Adres. Buchalter ul. św. Krzyża 10. 549(16-?)

Osoba młoda, energiczna, znająca się na gospodarstwie kobiecem, oraz umiejąca gruntownie krawiecczyznę, poszukuje obowiązku zaraz. Może przedstawić najchlubniejsze świadectwa z megnackich domów, gdzie pełniła podobne obowiązki przez czas dłuższy. Wiadomość w Administracji „Kurjera polskiego". 549(4-?)

Lekcji muzyki poszukuje w domu i za domem H. Jelska, Karmelicka 43. 547(3-5)

Doniesienia rozmaite.

Maszynę drukarską (Schnelpresse), czcionek i innych przyborów drukarskich poszukuje się do kupienia. Bliższa wiadomość w administracji „Wieńca Polskiego" w Cieszynie. 540(3-3)

Fortepjan prawie nowy, własność prywatna, do sprzedania za cenę 250 złr. w składzie fortepjanów B. Gabrjelskiej. Jest również fortepjan firmy „Skuthana" za cenę 120 złr. 651(1-10)

Osoba zajęta w urzędowej instytucji, poszukuje posady jako administrator kamienicy, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod X. Kurniki 7.

Nauki kroju wszelkich kostjumów w zakres toalety damskiej wchodzących, jako to: staników, żakietek, dolmanów, rotund itd. oraz ubrań dla dzieci, udzielam podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu: Ludwika Łatkiewicz, Wiślna l. 4, I-sze piętro.

Kanarki harcyńskie z pięknym śpiewem, są do sprzedania. Plac Latarnia Nr. 7.

Nowy fotel dla chorych, wyściełany, bardzo wygodny, do sprzedania. Chory może w nim siedzieć w różnych pozach lub wygodnie się położyć, może się sam bez wysiłku wozić po pokojach lub ulicach. Oglądnąć można codziennie między 12—1 w mieszkaniu dra E. K., ul. św. Tomasza l. 28, I piętro. 564(3-3)

Olbrzymi kogut (Kochinhin) półtoraroczny, jest do sprzedania za 6 złr., z kurą za 12 złr. G. I. Dębniki Nr 3.

Dla Pp. właścicieli domów mam w zapasie szafki (tabliczki) na adresa lokatorów, trwałe i gustownie zrobione. Posiadam także kuchenne sprzęty, jak: spiżarki, szlaffbanki sóżnej jakości, z suchego drzewa zrobione, po nader nizkiej cenie. Stanisław Cendrowski, stolarz, ul. Kurniki, Nr 6, I. p. róg Pawiej. 542(2-?)

Rzadkość! Księgarnia Gebethnera i Sp. otrzymała świeżo jeden komplet Gaume'a „Zasady wiary". 552(1-2)

Lokale

Pokój duży na I. piętrze, przy ul. Karmelickiej, Nr. 15, z wiktem dla starszej osoby lubiącej spokój, zaraz do wynajęcia. 53?(12-?)

Pokój na I. p. z meblami, zaraz tanio do wynajęcia. Ul. Garbarska 12. Z wiktem. 538(11-?)



F. CEMBRONOWICZ

3965

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3 złr. 25 cnt.** i wyżej, Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.



Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja)

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(1-10)

BEZ BLAGI!



W. STACHOWICZ

krawiec cywilny i wojskowy

Kraków, Rynek główny, L. 30,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju

UNIFORMÓW

jakoteż

wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

Ceny umiarkowane.



Odznaczona 3 srebrn. medalami przez c. k. minist. handlu z wystaw krajowych.

PIERWSZA KRAJOWA

FABRYKA LIN KONOPNYCH

i drucianych

oraz wszelkich Wyrobów Powroźniczych

KAROLA WAŁKOWINSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Pędzichów pod L. 17. (Dom własny).

Sprowadziwszy odpowiednie maszyny, wyrabiam liny z włókna manilla do wierceń kanadyjskich.

Poleca Szanownym P. T. Odbiorcom:

Liny transmisyjne do wszelkich maszyn, z podolskich, ruskich manila konopi i bawełny, każdej grubości i długości, które pełnią bardzo dobrze służbę. Zaplatanie i naciąganie takowych na maszynę będzie przez mego monteura na miejscu wykonane. Nadmieniam przy tej sposobności, że listy uznania za skuteczne działanie tych lin po fabrykach są do łaskawego przejrzenia Szan. PP.

Liny druciane okrągłe i płaskie z styryjskiej lanej stali lub z drutu żelaznego, cynkowanego i niecynkowanego, **zapuszczone płynem, ochraniającym od rdzy.**

Liny do wszelkich budowli i górnictwa z czysto czesanych, długich konopi, wszelkich rozmiarów, **LINY PŁASKIE** różnej długości i szerokości, olejowane i nieolejowane, wykonywane ściśle według podanej miary.

Pasy, parciane dukta do elewatorów, **Węży do sikawek, Wiaderek do ognia, Przyrządów dla straży pożarnych, do pływalń i zakładów gimnastycznych, SZNURKÓW do chmielu, zapuszczanych na żądanie płynem ochronnym przeciw butwieniu, smarowideł** do lin konopnych transmisyjnych i drucianych, **uprzęży dla koni, pochodni** i t. p.

Liny promowe, **z drutu styryjskiego cynkowanego,** wszelkich rozmiarów i kombinacyj, lub **z doborowych, zdrowych konopi, cejowane,** wraz z przyborami. 2042(12-12)

Fabryka dostarcza

Kolce ogrodowe druciane, służące zamiast płotu do ogrodzenia.

Cenniki wysyła się na żądanie franco.

Wskutek nagromadzenia wielkich zapasów

Guzików kokosowych

wysprzedaję takowe po następujących nizkich cenach:

I-o sorta	Guziki do surdutów i kamizelek	od 50 do 60 cnt.	za Gross.
II-ga	„ „ „ „	„ 28 „ 30	„ „
Guziki przebrane		„ 20	„ „

i zapraszam szczególnie Pp. kupców, kramarzy, konsumentów (krawców) do zamawiania tychże. Wysyłam w paczkach pocztowych, tylko za zaliczką. **Edward Lenhart, Fabryka guzików kokosowych, Waltersdorf, Post Ober Pölitz w Czechach.** 2004(7-?)

MOCNE I TRWAŁE!

I. kraj. fabryka rękawiczek i bandaży rupturowych, brzusznych i innych opatrunków

ANTONIEGO MIRKIEWICZA

Kraków, ul. Grodzka, l. 31, obok handlu Wp. Kosza. Fabryka ul. Mostowa, l. 6, na Kaźmierzu

Poleca:

Rękawiczki w najlepszych gatunkach glacé i duńskie, zimowe i letnie, w różnych długościach. Bandaże bardzo gustownie wykonane, według wszelkich praw higjenicznych, (które na żądanie sam zakładam). Wielki wybór szelek gumowych i haftowanych, własnego wyrobu. Przyjmuję zamówienia na ubrania jelonkowe, poduszki, prześcieradła i inne wyroby skórzane w zakres tenże wchodzące. Ceny nizkie. Przy zamówieniach hurtownych znaczny rabat. 1??(24-?)

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek, obok kościoła Św. Barbary.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład artykułów religijnych, papieru, materjałów piśmiennych i wyrobów skórkowych i t. p. **Książki** do nabożeństwa polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych, od 15 cnt. **Obrazy** i obrazki św. Pańskich w bardzo wielkim wyborze. **Koronki i różańce** w różnych gatunkach. **Ordery kotyljonowe, Papier listowy** w kasetkach po 100 pakowany, od 35 cnt. **Przyjmuje** się obrazy do oprawy w ramy bardzo gustowne. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą, nieliczac opakowania. **Ceny nizkie.** 37?)

Pierwsza konc.

FABRYKA GILZ (TUTEK)

i wyrobów kartonowych

ZYGMUNTA BOGUCKIEGO

Kraków, Łazienna 5 Filia: Karmelicka 21

Wyrabia gilzy klejone i maszynowe z oryginalnych bibułek francuskich. Ceny fabryczne

1830(46-?)

P. P. Kupcom odpowiedni rabat.

MYŚL

Najtańsze i najlepsze czasopismo literackie, społeczne i naukowe pn. „Myśl" w Krakowie rozpoczyna z dniem 1 stycznia rp. drugi rok istnienia. „Myśl" zamieszcza znakomite studja i szkice naukowe i literackie, prace beletrystyczne najcelniejszych naszych pisarzy, jak: Orzeszkowej, Bałuckiego, Blizińskiego, Jeża, Gawalewicza itd., zapoznając swych Czytelników z całym współczesnym światem literackim i społecznym, za pomocą przeglądów i listów ze wszystkich ognisk cywilizacji. Obok rzeczy oryginalnych, drukuje „Myśl" arcydzieła literatury zagranicznej, a mianowicie prace: Brandesa, Ibsena, Strindberga, Hamsona itd. Fejleton pt.: „Wolne Myśli", porusza wszystkie żywotne sprawy, będące na czasie, poddając je przedmiotowej krytyce i wszechstronnemu oświetleniu. W dziale pt: „Z domu niewoli", znajdą czytelnicy najświeższe i najwiarogodniejsze wiadomości o stosunkach pod zaborem moskiewskim. „Myśl" daje również portrety osób zaszczytnie znanych na polu literatury i nauki, a prócz utworów beletrystycznych w numerze, włącza się do zeszytu bezpłatny dodatek powieściowy. Prenumeratorowie, nadsyłający conajmniej półroczną przedpłatę wprost do administracji otrzymują bezpłatnie początek powieści (dwutomowej) St. Graybnera pt.: „Mamin Synek", oraz premjum w formie doskonałej książki, przenoszącej wartością wysokość przedpłaty.

Wkrótce rozpocznie się w dodatku druk najnowszej powieści Emila Zoli pn.: „La guerre" („Wojna") oraz głośnego dramatu G. Hauptmana pt.: „Samotnicy ducha". Pierwszy rocznik „Myśli" nabywać można tylko w administracji pisma po cenie zniżonej.

Adres administracji: **Kraków, Zielona 8.** Warunki przedpłaty na prowincji i w całej Monarchji: Półrocznie 4 złr. kwartalnie 2 złr. (Dodatek bezpłatny). Numer okazowy na żądanie gratis i franco. 21?8 5-6)

Handel galanteryjny, oraz skład przyborów do podróży i artykułów do pisania

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Kraków, Sukiennice l. 26.

Poleca **tutki (gilzy), nieklejone, własnego wyrobu niezrównanej dobroci.**

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1551(5 8 ?)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

Wielce ważny wynalazek przeciw stanowi osłabienia!

Dla mężczyzn!

Wzmacniająca kuracja za pomocą **Potentatora** przywraca osłabioną, albo utraconą siłę. Nieznaczna zewnętrzna, pod gwarancją nieszkodliwa, przyjemna kuracja bez podniecania. Świadectwa najwybitniejszych profesorów, gorące lekarskie polecenia i tysiące pism dziękczynnych radykalnie uzdrowionych, doradzają bezinteresownie użycie **Potentatora**. Przesyłka pocztowa i opakowanie dyskretne. Zawartość i pochodzenie nie do poznania. — **Dr. CARL ALTMANN, Wien, VII., Mariahilfstrasse, 70.** Prospekty wysyła się na żądanie darmo i opłatnie. 1368(10-10)

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.**

Dotychczas wyszły

i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(43-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** 40 cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya. 30 cnt.
6. **Monogram,** krotochwila w jednym akcie Antoniego Siemaszki.

Pod prasą: **Pożar w klasztorze i Zięć dla parady.**

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli „**Crême-Grolich**" nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"**, cena 60 cnt., **gdyż okazuje się wiele naśladowań.** Należne do tego mydło: **„Savon Grolich"**, koszt. 40 cnt.

Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów **złr. 1 do 2.** Generalny skład: **J. Grolich, Berno.** Dostać **można we wszystkich większych** handlach. 61(1-?)

---

2 majątki ziemskie

poszukuje się do kupna w cenie do **130 000** złr., oraz

Jedne wielkie dobra

w cenie **350 000** złr., z pięknym zamkiem, dobremi budynkami gospodarczemi, w poblizkości Wiednia. Łaskawe oferty tylko od właścicieli, pod adresem: **Harváth Richard Patz,** król. węg. pensjonowany nadleśniczy, Wiedeń, Margarethenstrasse 12. 60(1-3)

7(4-?) Poszukuje się

Mieszkania

od 1-go Lutego, składającego się z 3—4 pokoi i kuchni, z dwoma, lub trzema wejściami. Uprasza się zgłosić do Administracji „Kurjera polskiego".

Osoba energiczna

uzdolniona, mogąca złożyć kaucję, poszukuje zajęcia kasjerki, zarządzającej filją, lub jako wspólniczka.

Zgłoszenia listownie w **Administracji „Kurjera Polskiego" pod Nr. 62, G.** 62(2-3)



1?66 **TYLKO PRAWDZIWE** (1?-10)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

EKONOM

żonaty, bez familji, teoretycznie i praktycznie wykształcony jako samoistny gospodarz i zastępca właściciela, znający się dokładnie na uprawie roli, oraz hodowli bydła i t. d., poszukuje posady od 1-go marca b. r.

Uprasza się adresować: 5 (2-4) D. S. M. poczta SIERASŁAWICE.

Poszukuje się 10(?-?)

Ekonoma

biegłego w hodowli bydła i uprawie roślin okopowych.

Leśniczego

biegłego w kulturach leśnych i obsłudze tartaku parowego i rachunkach kubicznych. Zgłosić się można zaraz do Zarządu **dóbr Klimkowka, p. „Rymanów".**

MIESZKANIE,

od 1 kwietnia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, z których dwa frontowe do odnajęcia zaraz, z meblami lub bez miesięcznie. **Studencka, Nr. 11, parter na lewo.** 35(6-6)

PANNY

uzdolnione w krawieczyźnie, potrzebne zaraz do pracowni sukien damskich **Anny Podlachowej, ul. św. Marka, Nr. 9.** 31(4-4)

Apteka

51(2-3)

w Tarnobrzegu potrzebuje od 15 Lutego dyplomowanego

ASYSTENTA

Poszukuję dzierżawy

FOLWARKU

około 100 morgów, dobrze zagospodarowanego w bliskości większego miasta.

Zgłoszenia proszę adresować: **A. S.** poste-restante, poczta: **Ustrzyki-Solina.** 8(2-?)

BULJON

wyrobu

KAZIMIERY MATCZYŃSKIEJ

odznaczony

wielkim medalem brązowym na wystawie w Krakowie 1891 r.

Nr. 00. z trufiami	kilo	7 złr. 50 cnt.
Nr. 1. z zwierzyny i drobiu	„	6 „ 50 „
Nr. 2. doskonały	„	5 „ 50 „

Dla chorych buljon z samego najdelikatniejszego ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecany, po 10 złr. kilo.

Ekstrakt mięsny na sposób Liebiga słoiki po 70 cnt.

Sprzedaje Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany i Dom komisowy Makowiecki i Spółka w Tarnopolu. 4(7-2)

Wszech nauk lekarskich

DR. EDMUND PUCHACKI,

ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołudniu.

Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro

Dla ubogich chorych od 8—9 rano bezpłatnie. 7(89-60)

PIWO

z ekstraktem słodowym

wyrobu 1993(8-?)

KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO

Aptekarza w Krakowie,

polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie na wniosek komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa, pismem z dnia 24 Kwietnia 1889, L. 338.

Sposób użycia: Dorosłe osoby używać mogą w razie kaszlu, kataru, płuc i żołądka, oraz w razie osłabienia, po małej szklaneczce przedpołudniem, przed wieczorem oraz idąc na spoczynek.

Cena flaszki 36 centów.

Porządnych ajentów,

poszukuje we wszystkich miejscowościach zdolny Dom bankowy, w celu sprzedaży w Austrji prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów na wygodnych warunkach opłaty. Przy małej pilności, można zarobić miesięcznie 100 do 300 złr. Oferty adresować **J. ROTTER, Budapeszt, Andrassystr. 52.** 1939(9-12)

Poszukuje się zdolnego

Buchaltera

obeznanego z korespondencją polską i niemiecką.

Wiadomość w Administracji „KURJERA POLSKIEGO". 36(3-3)

Samopomoc,

wierny poradnik dla osób starych i młodych, czujących się osłabionemi wskutek przykrych przyzwyczajeń młodzieńczych. Powinien czytać także każdy cierpiący na nerwowość, bicie serca, utrudnione trawienie, hemoroidy, gdyż rzetelne pouczenie pomaga rocznie wielu **tysiącom dla zdrowia i siły.** Za otrzymaniem 1 złr. wysyła **Dr. med. Ernst w Wiedniu I. Giselastrasse 11,** w zamkniętej kopercie. Książka ta jest do nabycia w języku niemieckim i francuzkim. 1620(24-50)

Gdy mi potrzeba inserować 6(239-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego

przez

M. ORŁOWSKIEGO.

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. ***(Podręcznik dla nauki i praktyki).***

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jaknajprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy już to zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, już to cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — ***b)*** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. ***c)*** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. ***d)*** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję rękę 20-letnią. ***e)*** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrot w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. ***f)*** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. ***g)*** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. ***h)*** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Wielka Praska Loterja

Ostatni miesiąc.

Główna wygrana

100.000 złr.

Losy po 1 złr. dostać można w Krakowie u pp. J. Altstädtler, St. Feintuch, A. L. Hochwald, A. Mendelsburg, A. Eibenschitz, M. D. Trinkenreich, A. Holzer, Z. Gleitzmann.

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.

Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki